

TEATR

Reymontowska epopea na scenie

TADEUSZ KWASNIEWSKI

„Chłopi” — Władysława Reymonta w scenicznym adaptacji Krystyny Berwińskiej i Wandy Wróblewskiej, w reżyserii i układzie tańców W. Wróblewskiej, scenografii Władysława Wagnera, z muzyką Witolda Rudzińskiego. Premiera inauguracyjna sezon teatralny 1969/70 na Scenie Dużej Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie.

Trzeba było wiele odwagi i śmiałości by porwać się na sceniczną adaptację dzieła Reymonta — „Chłopi”. Wydawałoby się rzeczą niemożliwą z wielowątkowej powieści epickiej, w skondensowanej formie, ograniczonej wymogami sceny, wydobyć istotną treść dzieła, ukazać życie gromady jako zbiorowości, jej konflikt z dworem i losy osobiste bohaterów powieści.

A jednak adaptatorki „Chłopów” — Krystyna Berwińska i Wanda Wróblewska dokonały tego, unikając deformacji dzieła i wypuklając najważniejsze wątki fabuły. Ca-

łość akcji, składającej się z 4 części, zrecznie powiązały Chórem — łącznikiem poszczególnych scen, informatorem i komentatorem rozgrywającej się akcji. W całości otrzymaliśmy piękne widowisko sceniczne, wprawdzie nie dorównujące oryginałowi, ale nie zniekształcające go i — co może najważniejsze — popularizujące reymontowskie dzieło, zachęcające do poznania powieściowej wersji „Chłopów” lub ponownego przeczytania powieści.

P.p. Berwińska i Wróblewska zrobiły dobrą robotę. Instukcyjnie i ze znanstwem wydobyły z „Chłopów” najcenniejsze i najciekawsze wątki powieści. Tego rodzaju udana adaptacja zobowiązuje do udanej gry scenicznej. Zadbła o to p. Wróblewska i jako reżyser widowiska w Teatrze Częstochowskim po raz

drugi zasłużyła na szczerze uznanie.

Częstochowskie przedstawienie „Chłopów” niewątpliwie przejdzie do historii naszego teatru jako jedna z najciekawszych inscenizacji sceniczných. Zaskłaga to niewątpliwie wszystkich realizatorów widowiska, z zespołem aktorskim na czele.

Sceniczna akcja „Chłopów” obraca się wokół Boryny, Antka, Jagusi i Hanki. Stanowią oni centralne postacie sztuki i siłą rzeczy wybijają się na plan pierwszy w zbiorowości wiejskiej Lipiec. Ich własne konflikty osobisterzutużą na sprawy życia społecznego, jego społeczne i polityczne tło. One też ze zrozumiałych względów wybijają na plan pierwszy w zespole wykonawców.

Macieja Borynę gra **Marian Łoziński** z pełnym wyczuciem i umiarem odtwarzanej postaci. Chyba to jedna z najpiękniejszych kreacji sceniczných tego aktora, na długo pozostająca w pamięci widza. **Krystyna Biel Wagner** w roli Hanki stworzyła również popisową kreację, z umiarem, a równocześnie z przejęciem uwyppuklając tragiczne losy zdradzanej żony. Jagnę gra **Marta Kotowska** rozwijając przed widzem bo-

gata, pełną nianusów naturę pięknej i bałamutnej dziewczyny.

Mocne, sceniczne postacie bohaterów sztuki znalazły doskonałych odtwórców w **Adeli Czaplance**, świetnej w roli Dominikowej, **Stanisławie Kozyrskim** — Antek, **Ludmile Danjell** — organistka, **kapitałnym** w roli **Witka** — **Wiesławie Ochmańskim** oraz pozostałych wykonawcach, że ograniczymy się tylko do wymienienia nazwisk, a więc **B. Marczaka** (Jaś), **Zb. Kłopotkiego** (Wójt), **W. Tomaszewskiego** (Roch), **K. Zielińskiego** (Jambroży), **Teresy Kazanowicz** (Agata) **Zb. Szymczaka** (Mateusz), **W. Łabędzkiego** (Kłab), **A. Nowakiewicz** (Michał), **J. Piątkowskiego** (Szymon) **W. Wyganowskiego** (Jędrzej), **St. Kąkola** (Stasek), **T. Wieczorka** (Maciek), **Marli Drzewieckiej** (Jagustynka), **Stanisławie Gall** (Maryna) i **Elżbiety Pasierbówny** (Baśka).

Uznanie należy się Chórowi, odgrywającemu ważną rolę w widowisku i/ wdzłecznie podawanym przez **Janusę Skubiejską**, **Elżbietę Szmoniewską** i **Zofię Słaboszównę**.

Dekoracja i kostiumy projektu **Władysława Wagnera** doskonale harmonizują z całością sztuki podobnie jak muzyka **Witolda Rudzińskiego**.

Osobne słowa uznania dla kierownictwa artystycznego i dyrekcji Teatru za realizację „Chłopów” i tak piękne rozpoczęcie sezonu 1969/70, poprzedzającego 100-lecie Sceny Częstochowskiej i 25-lecie jej działalności artystycznej w Polsce Ludowej,